№. 287. w Piątek dn. 8. Grudnia 1848.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Konstytucya dla państwa pruskiego.

My Fryderyk Wilhelm z Bożéj łaski, król pruski itd. czynimy wiadomo, że w skutek zaszłych nadzwyczajnych stosunków, które udaremniają zamierzone ułożenie konstytucyi i czyniąc zadosyć wymaganiom naglącym dobra publicznego, postanowiliśmy z uwzględnieniem ilemożności obszernych wypracowań dokonanych przez reprezentantów wybranych ludu, następującą ogłosić konstytucyą, z zastrzeżeniem na końcu rewizyi na drodze zwyczajnéj prawodawstwa.

Ogłaszamy przeto konstytucyą dla państwa pruskiego, jak następuje:

Tytuł I.
Obszar państwa.

Artykuł 1. Wszystkie części państwa w dotychczasowéj objętości tworzą obszar państwa.

Art. 2. Granice tego obszaru państwa tylko mogą być zmienione przez prawo.

Tytuł II.
O prawach Prusaków.

Art. 3. Konstytucya i prawo oznaczają, pod jakiemi warunkami przymiot Prusaka i prawa obywatelskie się nabywają i tracą.

Art. 4. Wszyscy Prusacy są równi w obliczu prawa.

Niemasz przywilejów stanu. Publiczne urzędy są zarówno dla wszystkich uzdatnionych przystępne.

Art. 5. Waruje się wolność osobista. Warunki i formy, pod któremi wolno jest uwięzić, są oznaczone prawem o wolności osobistéj z d. 24. Września bieżącego roku.

Art. 6. Mieszkanie jest nienaruszalne. Wpadanie do niego i przetrząsanie tylko jest dozwolone w przypadkach i formach prawem przepisanych. Zabieranie listów i papierów, z wyjątkiem przy aresztowaniu lub przetrząsaniu, tylko może nastąpić na mocy rozkazu sądowego.

Art. 7. Każdy powinien być stawiony przed sędziego właściwego. Sądy wyjątkowe i nadzwyczajne komissye, jeżeli nie są przez konstytucyą dozwolone, nie mogą być wprowadzone. Kary mogą tylko być na mocy prawa zagrażane lub wyrzeczone.

Art. 8. Własność jest nietykalna. Z powodów tylko dobra publicznego może być zajęta lub ograniczona za poprzedzającém, a w razach naglych tymczasowo oznaczoném wynagrodzeniem.

Art. 9. Śmierć cywilna i kara konfiskaty majątku znosi się.

Art. 10. Wolność wychodztwa nie ogranicza się ze strony państwa. Od wychodztwa nie składa się opłata.

Art. 11. Gwarantuje się wolność wyznania religijnego, łączenia się w towarzystwa religijne (art. 28. i 29.) i wspólnego publicznego wykonywania aktów religijnych. Używanie praw obywelskich pod względem prywatnym i publicznym nie zawisło od religijnego wyznania i udziału w jakiémkolwiek społeczeństwie religijném. Pełnienie wolności religijnéj niemoże przeszkadzać obowiązkom pod względem prywatnym i publicznym.

Art. 12. Kościół ewangielicki i rzymsko katolicki, podobnie jak każde inne społeczeństwo religijne, urządza i administruje swe sprawy niezawiśle, i pozostaje w posiadaniu i używaniu zakładów, instytutów i funduszów przeznaczonych na cele swego wyznania, nauki i dobroczynności.

Art. 13. Korrespondencye towarzystw religijnych ze swoją zwierzchnością duchowną są wolne. Ogłaszanie ich rosporządzeń podlega tylko owym ograniczeniom, jakim podlegają inne ogłoszenia.

Art. 14. Co do patronatu kościelnego i warunków, pod jakiemi ma być zniesiony, osobne prawo zostanie wydane.

Art. 15. Prawo państwa przedstawiania, wyboru lub potwierdzania w obsadzaniu posad kościelnych znosi się.

Art 16. Ważność cywilna małżeństwa zawisła od zawarcia jego przed urzędnikiem stanu cywilnego na ten cel wyznaczonego. Ślub kościelny, może tylko nastąpić po dopełnieniu aktu cywilnego.

Art. 17. Umiejętność i nauka są wolne.

Art. 18. Gwarantuje się młodzieży przez dostateczne publiczne instytuta prawo do ogólnego ukształcenia ludu. — Rodzice i opiekunowie są obowiązani posyłać swe dzieci lub nieletnich powierzonych ich opiece na naukę potrzebną do wykształcenia ogólnego ludu i powinni się pod tym względem zastósować do przepisów które ustanowi prawo o nauczaniu.

Art. 19. Wolno każdemu udzielać naukę i zakładać naukowe instytuta, jeżeli zdatność swoją pod względem obyczajowym, umiejętnym i technicznym wykazał właściwym władzom państwa.

Art. 20. Publiczne szkoły ludu, tudzież inne zakłady wychowania i nauczania pozostają pod dozorem właściwych, na ten cel przez państwo władz. Publiczni nauczyciele mają prawa publicznych sług państwa.

Art. 21. Do gminy należy kierunek nad sprawami zewnętrznemi szkoły ludu i wybór nauczycieli, którzy powinni wprzód dowieść swéj zdatności pod względem obyczajowym i technicznym w obec władz państwa do tego wyznaczonych. Nauki religii w szkołach ludu udzielać i przestrzegać będą odpowiednie towarzystwa religii.

Art. 22. Środki do zakładania, utrzymania i rozszerzania szkoły publicznéj ludu dostarczą gminy, a w przypadku dowiedzionego ubóstwa dodatkowo państwo. Z szczególnych tytułów prawnych pochodzące obowiązki osób trzecich pozostają i nadal.

W publicznych szkołach ludu udzielać się będzie bezpłatnie naukę.

Art. 23. Osobne prawo urządzi całe nauczanie. Państwo gwarantuje nauczycielom w szkołach ludu pewną wystarczającą pensyą.

Art. 24. Każdy Prusak ma prawo, słowem, pismem, drukiem i obrazami swoje myśli wolno wyjawiać.

Wolność druku nie może być pod żadnym warunkiem i w żaden sposób, a mianowicie ani przez cenzurę, przez koncessye i kaucye, ani przez podatki, ani przez ograniczenia drukarń i handlu księgarskiego, ani nakoniec przez pocztowe zakazy i nierówność portoryi lub inne jakiekolwiek utrudzenia ograniczoną, zawieszoną lub zniesioną.

Art. 25. Przestępstwa dokonane słowem, pismem, drukiem lub obrazami, mają być karane według ogólnych praw karnych. Przed przejrzeniem prawa karnego zostanie wydane osobne tymczasowe prawo. Aż do chwili ogłoszenia jego obowięzyje jeszcze dotychczasowe prawo ogólne karne.

Art. 26. Jeżeli autor pisma jest znany i znajduje się w zakressie władzy sądowéj państwa, nie mogą być pociągani do odpowiedzialności nakladca, drukarz i upowszechniający to pismo, jeżeli ich współuczestnictwo przez inne fakta oie jest dowiedzione. Na druku powinni być wymienieni nakladca i drukarz.

Art. 27. Wszyscy Prusacy mają prawo bez poprzedzającego pozwolenia zwierzchności zgromadzać się spokojnie i bez broni w zamkniętych przestrzeniach.

Postanowienie to nie odnosi się do zgromadzeń pod gołém niebem, które pod każdym względem podlegają przepisom prawa. Aż do chwili ogłoszenia podobnego prawa, zgromadzenia pod gołém niebem powinny wprzód na 24 godzin donieść o tém owéj władzy policyjnéj, która ma prawo zakazać zgromadzenie, jeżeli je uważa za niebezpieczne publicznemu bezpieczeństwu lub porządkowi.

Art. 28. Wszyscy Prusacy mają prawo wiązać się w towarzystwa w takich celach, które się niesprzeciwiają prawom karnym.

Art. 29. Prawo stanowi warunki, pod któremi mogą być udzielane lub odmawiane prawa korporacyi.

Art. 30. Prawo petycyi służy wszystkim Prusakom. Petycye pod wspólnem mianem dozwolone są tylko władzom i korporacyom.

Art. 31. Tajemnica listów jest nietykalna. Ograniczenia konieczne w śledztwach karnych i podczas wojny ustanowi prawodawstwo. Prawo oznaczy urzędników odpowiedzialnych za nadwerężenie tajemnicy listów powierzonych poczcie.

Art. 32. Wszyscy Prusacy mają obowiązek służenia zbrojno. Prawo oznacza rozległość i rodzaj tego obowiązku. Do wojska stosują się zawarte w §§. 5, 6, 27, 28 postanowienia o tyle, o ile się nie sprzeciwiają przepisom karności wojskowéj.

Art. 33. Zbrojna siła składa się: z wojska stojącego, landwery, bürgerweryi.

Osobne prawa stanowią o rodzaju i sposobie wstępowania i czasie służby.

Art. 34. Zbrojna siła może być tylko na wezwanie władz cywilnych i w przypadkach i formach oznaczonych przez prawo użytą do przytłumienia wewnętrznych niespokojności i wykonania prawa.

Art. 35. Urządzenie bürgerweryi jest osobnem prawem ustanowione.

Art. 36. Wojsko pozostaje w czasie wojny i w służbie pod wojskową jurisdykcyą kryminalną i pod kodeksem karnym wojskowym; poza służbą i wojną z zachowaniem jurisdykcyi kryminalnéj wojskowéj pod ogólnemi prawami karnemi. Postanowienia względem karności wojskowéj podczas wojny i pokoju, tudzież bliższe oznaczenie właściwości sądu wojskowego, pozostaną przedmiotem osobnego prawa.

Art. 37. Stojące wojsko niepowinno obradować. Podobnie i landwera, jeżeli jest powołaną. Chociaż nie jest powołaną, nie wolno zgromadzać się i stowarzyszać landwerze w celu obradowania nad wojskowemi rozkazami i rozporządzeniami.

Art. 38. Ustanawianie lenna i familijnych fideikomisów jest zakazane. Istnące lenna i familijne fideikomissy mają być zamienione przez prawne rozporządzenia w wolną własność.

Art. 39. Powyższe przepisy (art. 38.) nateraz nie mają zastósowania do lenna tronowego, fideikomissu królewskiego domu i królewiczów, tudzież na lenna poza państwem położone i na posiadłości pod byłą rzeszą niemiecką i fideikomissyi o tyle, o ile przez prawo związku niemieckiego zostały zagwarantowane. Stosunki prawne tychże, mają osobne prawa urządzić.

Art. 40. Prawo wolnego rozporządzenia własnością gruntową nie podlega żadnym innym ograniczeniom, okrom prawu ogólnemu. Podzielność własności gruntowéj i spłacalność ciężarów gruntowych gwarantuje się.

Zniesione są bez wynagrodzenia: *a*) sądownictwo petrymonialne, patrymonialna policya i władza zwierzchnicza, tudzież przywiązane do pewnych gruntów prawa zwierzchności i przywileje, natomiast ustają ciężary i obowiązki dotychczas uprzywilejowanych. Aż do wydania nowéj ordynacyi gminnéj pozostają dotychczasowe przepisy względem administracyi policyjnéj; *b*) obowiązki wypływające z tych praw, z téj patrymonialności, z dawniejszego poddaństwa, z dawniejszéj ustawy o podatkach i przemyśle.

Przy gruntach przechodzących spadkiem tylko zupełna własność przechodzi, ale i tu może być stały czynsz spłaty zastrzeżonym. D. c. n.

Borek, 4. Grudnia. — Gazeta niemiecka poznańska doniosła z Mieszkowa (a ma tam zawsze jakiegoś złośliwego korrespondenta niemieckiego, którego kłamstwa zawsze po kilku dniach wychodzą na jaw), że burmistrza w Pogorzeli Andrée za to zabił rzeźnik, iż żądał od niego podatku, którego tenże wzbraniał się pod te czasy płacić. Teraz się pokazuje, że korrespondent skłamał, bo burmistrz w Pogorzeli w skutak kłótni i gniewu wróciwszy do domu padł nie żywy tknięty apopleksyą.

Z Wrocławia donoszą pod d. 4. Grudnia, że znów austryacki oddział jazdy zapewne z Węgrów złożony, przeszedł granicę nie daleko Neissy spiesząc do Węgier. Prusacy obawiając się, aby ztąd jaka walka się nie rozpoczęła na ziemi pruskiéj, wyruszyli z Raciborza w kierunku do Bogumina (Oderbergu).

Düsseldorf, d. 36. Listopada. — Żaden gospodarz szynkowni w naszém mieście nie chce sprzedawać trunków żołnierzom z powodu ich brutalskiego postępowania. Dawniéj podawano im zamiast piwa, wody, kazano płacić po 2 złote za szklankę cienkuszu i jeszcze się wyśmiewano z nich. Dziś z podobnego powodu przyszło do rozruchu i bitwy pomiędzy żołnierzami a obywatelami, lecz, że to była prywatna nie polityczna kłótnia, przeto nie strzelano, ale za to żołnierzy doskonale wyczubiono i po aresztowano. W Moguncyi narzekają żołnierze, że ich tam nazywają brutalskiém żołnierstwem, psami krwiożerczemi i śmierdzącymi Prusakami.

Austrya

Wiedeń 2. Grudnia. — Niedaleko Angern słyszano wczoraj mocny huk armat, i podróżni z tamtąd przybywający powiadają o znacznéj liczbie rannych i poruszeniach wstecznych armii cesarskiéj. — Oburzenie wielkie, jakie kontrybucya rozpisana w Lombardyi wywołała spowodowało Radetzkiego, jeżeli nie do zupełnego jéj cofnienia, to przynajmniéj do zawieszenia na czas niejaki. — Matteo Padrovani z Tryestu został skazany na szubienicę, Windischgrätz złagodził jednakże wyrok na 12, lat więzienia w fortecy, Od dnia wczorajszego otworzono tu znowu wszystkie gimnazya, jakoteż szkołę protestancko teologiczną; wielu akademików wiedeńskich immatrikulowało się na uniwersytetach bawarskich. — Odjazd Windischgrätza i Jellacica do obozu, o którym już raz donoszono, znów na pewien czas odłożonym został. — O potyczce, jaka zaszła pod Angern, w braku doniesień urzędowych, dowiadujemy się co następuje: Silny korpus węgierski, około 10,000 ludzi, czynił obroty, jakoby w zamiarze zaczepienia wojsk cesarskich naprzeciw stojących, o czém niezwłocznie telegrafem doniesiono. W ciągu niespełna godziny wysunęły się znaczne massy jazdy. Attak rozpoczął się zatém ze strony Węgrów, i kule ich dochodziły aż do saméj kolei żelaznéj, na co im z téj strony odpowiedziano z dział polowych i pozycyjnych. Oficer dowodzący otrzymał rozkaz, aby nieprzeprawił się przez rzekę March, dopóki posiłki nienadejdą. Tak stały rzeczy o godzinie 11 przed południem, kiedy już o 8 godzinie ogień rozpoczęto. Doniesienia bliższe jeszcze nie nadeszły gdyż i pociąg kolei północnéj dotąd nieprzybył. — Zapewniają, że cesarzowa matka zamyśla znów w Wiedniu zamieszkać. Interessa i akcye na giełdzie prawie żadne. — Według innych doniesień Windischgrätz i Jellacic jednakże najdaléj za trzy dni do armii wyruszą; od dwóch dni wysyłają koleją północną ku March wiele armat i znaczne zapasy amunicyi. — Korpus feldmarszałka Simonica operujący przeciw Tyrnau i Pressburgowi dochodzi do 18,000 ludzi. — Spodziewają się tu dzisiaj na krótki czas księcia Schwarzenberga z Ołomuńca. Na życzenie cesarza udał się wczoraj Windischgrätz z banem Jelaczicem do dwóru cesarskiego do Ołomuńca. W okolicznościach dzisiajszych podróży téj znaczenie wielkie przypisują. — Wczoraj wojska kroackie posunęły się z Wolfsthał we Węgrzech do Nickelsthal bez najmniejszéj przeszkody. Chłopi pozwolili się rozbroić i z wsi okolicznych powrócili do domu. Manifesty cesarskie w wsiach opanowanych wszędzie ogłaszają. — Pod Angern wojska cesarskie spaliły rakietami wieś Ungerik, gdyż Madziary opór stawiali. — Przytém z strony naszéj odniesiono do Angern 40 rannych, Madziary podczas nocy zniknęli, — Hr. Wickenburg gubernator w Styryi zsadzony z urzędu, za to że w Październiku zanadto porywczo ulegał popędowi demokratycznemu, i jak się zdaje zupełnie głowę stracił. Powołanie pospolitego ruszenia na rozkaz sejmu podobno najwięcéj obraziło stronnictwo dworskie, i jedynie przypisują kreishauptmanowi w Bruck, hr. Herberstein iż to gorszych za sobą niepociągnęło skutków, gdyż wstrzymał landszturm pod Sömmering. Za to posunięto hrabiego na hofrata i oddano mu urząd gubernatora w Tryeście. — Z zabranych trofeów i broni starożytnéj podczas zdobycia arsenału ceserskiego, wiele jeszcze i bardzo kosztownych przedmiotów niedostaje, i jak się zdaje, takowe są ukryte, iż pomimo najpilniejszego średztwa, trudno będzie je odzyskać. Pomiędzy niemi szczególną pięknością odznaczało się kilka sztuk broni tureckiéj wykładanéj złotem i kością słoniową, przytém miecze rycerskie, zbroje, czekany itp.

Wiedeń, dn. 3. Grudnia. — Cesarz Ferdynand zatém złożył koronę. Proklamacya nowego cesarza naszego Franciszka Józefa ogłasza dzisiaj ludom Austryi, że tenże wstępuje na tron konstytucyjnéj monarchii austryackiéj osierocony przez abdykacyą stryja jego. Wczoraj nikt jeszcze ani pomyślał o tem co się wydarzyło. Jako pogloskę opowiadają, że rozlew krwi, jaki w Wiedniu zrządzono, nie po myśli był cesarzowi Ferdynandowi, i że to jakoteż sceny krwawe, jakich się w Węgrzech spodziewać należy, a których uniknąć prawie niepodobna, miał być powodem do kroku tak nadspodziewanego. Rezerwy wojska zakonsygnowane w koszarach; lud zachowuje się zupełnie spokojnie; wiadomość, iż dano mu nowego cesarza, wrażenia najmniejszego nie sprawiła, i przyjęto ją z taką oziębłością, jaka zazwyczaj lud każdy w nieszczęściu pogrążony charakteryzuje, i który powiększéj części niema już więcéj do stracenia, a niczego się niespodziewa. Nie wątpią teraz wcale o amnestyi dla powstańców październikowych i o nowéj proklamacyi do Węgrów w celu zagodzenia ich stosunków na drodze pokoju; gdyż cesarz Franciszek Józef niezaniedba pewnie swego wstąpienia na tron uświetnić czynem tak szlachetnym. — Ogłoszono tu dwa manifesta, jeden dawnego, drugi teraźniejszego cesarza, w skutek których papiery publiczne spadły o 2 pr. C., zapewne z tego powdu, że wypuszczenie dodatku »cesarz konstytucyjny« a zatrzymanie »z bożéj łaski« szczególniéj na umysły wpłynęło. — Cesarz nowy potwierdził bana Jellacica w urzędowaniu, jako gubernatora cywilnego i wojskowego Kroacyi, i jeżeli pogłosce wiarę dać można, podobno wkrótce do nas przybędzie.

Z Ołomuńca. Porównywając progam księcia Schwarzenberga, prezesa ministrów z półurzędowym »korrespondenten austryackim, przekonywamy się, jak tu się zapatrują na przyrzeczony w tamtym rozwój narodowości w krajach pod berlem austryackiem zostających. Dziennik ten w artykule wstępnym »polityka jeografii« tak mówi: »Niechcemy już mówić o logice polityki owéj, która się zowie narodową, dla Włoch, Lombardyi i Wenecyi, dla Polaków przestrzeni od Tatrów aż po Don i pod Prutu aż do morza wschodniego żąda, która za Szlezwig Holsztyn morzem oblany, wojnę prowadzi, Austryą niemiecką do idealnych Niemiec jednolitych wcielić pragnie, ale w konsekwencyi szczególnéj, kiedy upiera się za jednością Polskii Włoch, ani wspomni o Elzacyi niemieckiéj, o Flandryi i Holandyi spokrewnionéj mową i rodem ani bąknie, teoryą narodowości w kwestyi, dokąd Tryest ma należeć, znajduje niebezpieczną, i granicę Włoch stanowi nad jeziorem Komo, a nie Brenno, lubo język aż tam dotąd sięga, w teoryi rości dla Polaków, Włoch, Niemców, tego w teoryi nawet nieprzypuszcza dla Illiryjczyków i Czechów; z Madziarami chętniéby

przystąpiła do związku, lubo oni właśnie przeciwnie postępują temu, co wolna teorya attrakcyjna narodowości przepisuje. Wszelkie kłamstwa teoryi owéj wymyślone zostały jedynie dla tego, aby Austryą na części rozerwać, gdyż gdzie tylko idzie o rozproszenie Austryi, tam bywa zastósowaną, w innych zaś stosunkach pilnie jéj unikają.

W ł o c h y.

Rzym, dn. 22. z. m. Rosmini nagle wyjechał, i jak się domyślają pospieszył do Paryża. Ponieważ w poselstwie francuskiem wielka czynność panuje, łatwo wzbudza podejrzenie, iż wysłanym jest z missyą nadzwyczajną. Lambruschini pisał z Monte Cassino, dokąd szczęśliwie uszedł. Dragonowi jednemu życie swe zawdzięcza, który go ukrył w stajni pod sianem, gdzie się był schronił, gdy mieszkanie jego przetrząsano. — Sereni zajął nadspodziewanie miejsce przy stole ministrów, a że i Mamiani wkrótce tu przybędzie, skompletuje się zatem niezadługo ministerstwo. — Energia wielka wciąż panuje. Podobno posłowi hiszpańskiemu, zagrozili, że los podobny go spotka, jak pana Rossi, jeżeli się ztąd natychmiast niewyniesie. Powiadają, że w chwili największego niebezpieczeństwa ofiarować miał papieżowi cały naród hiszpański do dyspozycyi.

Rzym, dn. 23. z. m. Wszystkich oczy zwrócone teraz na dwa punkta, na jenerała Zucchi i na posła francuskiego. Tenże, jak mówią, nietylko nieukontentowanie z brania się wojska w dniu 16., ale nawet urazę swoją głośno wyjawił. — Ministerstwo i tutaj będzie pewnie zmuszone izbę rozwiązać, gdyż nie ma widoków, aby się zgromadzenie w komplecie zebrało. Pomiędzy tymi, którzy mandaty swoje złożyli, znajduje się nawet Marco Minghetti, który zawsze ucierał się za wolnością konstytucyjną. Z nim wystąpili dwaj inni Bolończykowie, co zapewne dało powód do domysłów, iż w Romanii reakcya głowę podnosi. — W Pesaro zaś przyszło do zatargów niepospolitych, przyczem nawet spalono archiwa policyjne. — Wczoraj rozeszła się pogłoska, że poseł bawarski każe powozy szykować do podróży, gdyż dom jego mieli najść z bronią w ręku.

Era nowa stosunków włoskich rozpoczyna się od ucieczki papieża. Szczegóły ściągające się do wypadków ostatnich w krótkości zbierzemy. W Neapolu już 13. Listopada rozeszła się pogłoska, że papież z Rzymu uciekł. Podług gazet rzymskich z 21. Mammiani z Zuchim spodziewanym był w Rzymie; obaj zjechali się w Liworno z Guerrazim. Na posiedzeniu izby deputowanych w tymże samym dniu uczynił Marchese Potenziani wniosek, aby do Papieża adress wierności wygotować, przyczem napotkał na opór zacięty ze strony księcia Canino. I ten wcale nieustał, lubo tenże oświadczył, iż nie jest wcale zdania tego, aby papieżowi za koncessye poczynione dziękować, gdyż on także uważa je za nabytki rewolucyi, ale aby mu oświadczyć, iż się jest z nim i za nim. Przy głosowaniu zdawało się, że wniosek został popartym, proby jednak niewytrzymał, któréj książe Canino żądał. Ks. Canino w czasie dni tych miał szczególniéj być czynnym, i zachęcać nawet do wystrzelenia z działa na kwirynał, czemu tylko jakiś Torre przeszkodził. Powsz. gazeta opowiada: »Sekretaryat państwa zamknięty; łączność wszelka z światem katolickim ustała; zdaje się, że i kancellarya papiezka z pewnością zamkniętą zostanie; papież uwięziony; rewolucya, po większéj części przez wojsko odpadłe zdziałana, jest demokratyczną.

National w korrespondencyi z Turynu pisze: »Zdaje się być rzeczą niewątpliwą, że jenerał Chrzanowski, szef sztabu armii piemontskiéj, oświadczył swoim rodakom, że jednym z warunków narzuconych przez Austryą przyjęcia pośrednictwa Anglii i Francyi w sprawach włoskich, było odmówienie wszelkiéj organizacyi pułków polskich w Piemoncie. Mimo wszystkich reklamacyi, nie można było dotąd otrzymać pozwolenia od króla organizacyi wojskowéj licznych oddziałów polskich z Francyi do Włoch przybyłych.

F r a n c y a.

Paryż 3. Grud. — Genueńskie dzienniki donoszą, że papież odpłynął za kardynałami zbiegłymi do Malty, według florenckiego dziennika zaś miał się udać do Neapolu. W Paryżu jeszcze nie wiedziano pod dn. 3. Grudnia, gdzie się znajduje papież, chociaż czyste było powietrze i telegraf mógł snadno przenosić depesze.

Proudhon i Pyat wczora w rzeczy saméj strzelali się. Gdy pierwsze strzały chybiły, rzekł Proudhon z zimną krwią: powiedziałeś Marrastowi, żem sam namówił robotników do pośrednictwa, przeto jeszcze dwa razy strzelać się będziemy. Pojedynkujący chybili się i za trzecim razem, chociaż tylko na 25 kroków od siebie stali oddaleni.

Manifest Ludwika Napoleona ogłoszony w Constitutionnelu jest następujący:

Chcąc przywołać mię z wygnania, mianowaliście mię reprezentantem ludu. W wilią elekcyi pierwszego urzędnika rzeczypospolitéj, imie moje przedstawia się wam jako godło porządku i bezpieczeństwa. Wiem o tém, że ten dowód zaufania tak zaszczytnego ściąga się daleko więcéj do mojego imienia, niżeli do mojéj osoby. Nic jeszcze dla kraju nie zrobiłem, ale im więcéj pamięć cesarza zaleca mnie i nakłania was do głosowania, tém bardziéj czuję się obowiązany do wyjawienia wam mych zasad i uczuć. Między mną a wami, żadna wątpliwość zachodzić nie powinna.

Nie jestem ambitny i nie marzę ani o Cesarstwie ani o wojnie, lub też o zastósowaniu teoryi podstępnych. Wychowany w krajach wolnych, w szkole nieszczęścia, pozostanę wiernym obowiązkom jakie na mnie wkładają wasze głosy i wola zgromadzenia.

Gdybym został zamianowany prezydentem, nie cofałbym się przed żadném niebezpieczeństwem, przed żadném dla obrony społeczeństwa tak zapamiętale attakowanego, poświęciłbym się wyłącznie, bez żadnych tajnych zamiarów, ugruntowaniu rzeczypospoltéj, zacnéj przez swoje zamiary, wielkiéj i wspaniałéj przez swoje czyny.

Na témbym honor mój zasadzał, aby po upływie czterech lat zostawić memu następcy władzę utrwaloną, wolność nie tkniętą i spełniony rzeczywisty postęp.

Jakikolwiek będzie rezultat wyborów, uchylę się przed wolą narodu i nie odmówię pomocy każdemu rządowi sprawiedliwemu i silnemu dla przywrócenia porządku, rządowi, który będzie protegował religią, rodzinę, własność, te nieśmiertelne podstawy każdego społeczeństwa, rządowi, który będzie dążył do reform możliwych, ukojenia nienawiści, pogodzenia stronnictw, a tém samém, któryby zapewnił kraj, że może spokojnie rachować na jutro.

Przywrócić porządek to jest przywrócić zaufanie, polepszyć stan finansów i kredytem zapobiedz niedostatkowi chwilowemu. Opiekować się religią i rodziną jest to zapewnić wolność wyznania i wychowania.

Protegować własność jest to zapewnić nietykalność wszystkich produktów pracy, zaręczyć niepodległość i bezpieczeństwo wszelkich posiadłości jako niezbędnych zasad wosności cywilnéj.

Co się tyczy reform możliwych oto są następujące, które mi się wydają najgwałtowniejszemi:

Chwycić się wszelkich oszczędności, któreby nie burząc służby publicznéj, mogły uwolnić od najdotkliwszych ciężarów, zachęcać wszelkie przedsięwzięcie, które wydobywając bogactwa roli, mogły dać zatrudnienie we Francyi w Algierze mnóstwu rąk bezczynnych, czuwać nad podeszłym wiekiem robotników przez instytucye przezorności, wprowadzić w prawa przemysłowe ulepszenia, któreby nie dążyły do zrujnowania bogatego na korzyść ubogich, ale do ugruntowania dobrego bytu zasadzającego się na pomyślności wszystkich.

Ograniczyć do przyzwoitéj liczby, ilość urzędników zawisłych od władzy wykonawczéj, którzy naród wolny przemieniają nieraz na tłum supplikantów.

Uniknąć téj zgubnéj dążności rządu, która go skłania do imania się prac mogących być wykonanemi daleko lepiéj przez prywatnych. Skupienie wszystkich interessów i przedsięwzięć jest cechą despotyzmu. Natura rzpltéj odpycha monopol. Nakoniec zabezpieczyć wolność druku od podwójnego złego, samowolności i nadużyć.

Nie będzie końca złemu, jeżeli będziemy chcieli wojnę prowadzić. Za czasów dawnéj rewolucyi Francya była wojenną, bo ją do tego zmuszono. Zaczepiona odpowiedziała zdobyczami. Dzisiaj nie będąc wyzwaną, może obrócić siły swoje na ulepszenia wewnętrzne, nie wyrzekając się polityki prawnéj i stanowczéj. Naród wielki powinien milczeć, albo też na próżno się nie odzywać.

Myślić o godności narodowéj jest to myśleć o armii, któréj patryotyzm tak szlachetny, tak wolny od wszelkiego osobisty interessu, bardzo często dostatecznie ocenionym nie był. Trzymając się pilnie praw fundamentalnych, na których spoczywa siła naszéj wojskowéj organizacyi, należy szukać sposobów zmniejszenia, a nie powiększenia ciężarów poboru. Trzeba czuwać nie tylko nad teraźniejszością, ale i nad przyszłością, nie tylko oficerów ale i podoficerów i żołnierzy. Należy zapewnić byt spokojny ludziom, którzy czas długi pod chorągwiami służyli.

Rzeczpospolita powinna być szlachetną i wierzyć w swoją przyszłość. Co do mnie, ja, który znałem gorycz wygnania i niewoli, z największém upragnieniem wzdycham do chwili, w któréj ojczyzna będzie mogła bez niebezpieczeństwa położyć koniec wszystkim proskrypcyom, zatrzeć ostatnie ślady naszych domowych rozsterek.

Takie są moi obywatele wyobrażenia, które kierować mną będą w wykonaniu méj władzy, jeżeli mnie powołacie do prezydentury rzeczypospospolitéj. Obowiązek jest trudny, powołanie niezmierne, wiem o tém, ale spodziewam się, że mu wystarczę. wzywając do współdziałania bez różnicy stronnictw ludzi, których wysoki rozum i uczciwość zalecają opinii publicznéj. Z resztą kto ma honor stać na czele ludu francuzkiego, ten ma nieomylny środek służenia sprawie publicznéj, a środkiem tym jest: chcieć.

Ludwik Napoleon Bonaparte.

Paryż, dnia 27. Listopada 1848.

A n g l i a.

Times mówi bardzo pochlebnie o postanowieniu Cavaignaca, aby interweniować dla opieki papieża, i spodziewa się, że pewna część floty angielskiéj stojącéj teraz przed Neapolem już jest w drodze do Civitavecchii, aby wspólnie działać z eskadrą francuzką, a w razie potrzeby bronić interessów kupieckich Anglii. Stanowisko, jakie Francya w Civitavecchii zajęła wpłynie pewnie na poruszenie lewego skrzydła armii austryackiéj, którąby teraźniejszy stan legacyi spowodować powinien do rozprzestrzenienia operacyi swych za Po, gdyż nowe wypowiedzenie wojny Austryi może być nader prawdopodobnym skutkiem tego wybuchu rewolucyjnego. Stan, jaki teraz we Wło-

szech panuje, jest nieznośnym. Zagraża każdemu rządowi Włoch w jego bycie; niweczy, co sprawa konstytucyjna już zyskała; może papieża znów jako wychodzcę do innego Avignonu lub Fontainbleau zapędzić, i leży w interessie wspólnym Francyi i Anglii, Austryi i Neapolu, anarchią ową skierować znowu w tór prawowity praw ludowych. Niektóre dzienniki zatrudniały się w dniach ostatnich pogłoską, że rząd wypracował już bil dla uposażenia duchownych katolickich w Irlandyi z kassy państwa. Gazety ministeryalne ogłaszają dzisiaj pogłoskę tę za mylną, gdyż nad kwestyą tą naradzano się wprawdzie w gabinecie, lecz na czas nieograniczony odroczoną została.

Morning Chronicle zwraca uwagę na znamienitą różnicę amerykańskiego prezydenta od francuzkiego. Dla francuzkiéj rzeczypospolitéj jedynym możliwym rządem jest komitet wykonawczy wraz z konwencyą narodową, których zdolność rządzenia jest nader wątpliwą; wszelki zaś inny kształt rządu będzie tylko przejściem do monarchii. Wprawdzie określenie obowiązków prezydenta w obydwóch ustawach jednakowo prawie brzmi, w żaden jednak sposób nie można porównać urzędników wykonawczych zcentralizowanéj jedności do skupienia państw związkowych. Obaj prezydenci mają naczelne dowództwo wojska krajowego; ale jedna armia rzadko liczy więcéj nad sześć pułków, druga natomiast rzadko mniéj od 300,000 bagnetów. Obadwa prezydenci mianują wszelkich urzędników; ale w jednym kraju należą do tego wszystkie rozgałęzienia ogólnéj biurokracyi, w drugim natomiast jedynie niektóre urzędy, po potrąceniu pozostawionych każdemu stanowi do własnego rozrządzenia posad. Obadwa są równi pod tym względem, że każdy z nich według upodobania osobisty swój wpływ urzeczywistniać może. Naród francuzki uroczyście oświadczył, że uznaje prawa i obowiązki wyższe nad prawa stanowione. Przypuściwszy nawet, iż prezydent wyrazom tym nie zechce nadać znaczenia władzy absolutnéj, może ich jednak użyć do usprawiedliwienia nadużyć w innych częściach składowych konstytucyjnéj maszyneryi. Może być głównym reprezentantem woli ludu francuzkiego, większością, Bogiem, przed którym się demokracya uchyliła. Zawsze ten będzie miał przed zgromadzeniem narodowem przywiléj, że z władzą, którą mu bezpośrednia sukcessya narodu nadała, posiada jedność woli niedzielonéj, w przeciwieństwie do rozpadłego na większość i mniejszość zgromadzenia narodowego. Między prezydentem a zgromadzeniem może tylko powstać walka na życie lub śmierć, jeżeli, co jest daleko prawdopodobniejszém, to ostatnie wolą prezydenta na wstępie samym na bezwładność skazaném nie zostanie.

Turcya.

Konstantynopol, dn. 10. Listopada. — « Univers » paryzki zamieszcza wiadomość z téj daty, że żołnierze rossyjscy naruszyli mieszkanie Omera baszy, jenerała wojsk tureckich z rozkazu jenerała Duhamela, pod pozorem poszukiwania jednego oficera wołoskiego, którego niesłusznie obwiniano o należenie do rewolucyi. Zamiarem prawdziwym jednakże tego dyplomaty jenerała było jedynie dowieśdź mieszkańcom, iż Turcy żadnéj obrony im dać nie mogą przeciw Rossyanom. Fuad Effandi, kommisarz turecki zaprotestował, dywan się zebrał i powtórnie Rossyą wezwał, aby wojska swoje cofnęła. Lecz wolą jest cara, aby obsadzenie przez cztery lata trwało. Na którą stronę polityka francuzka przechyli się w tem nieporozumieniu? Gdyby swój własny interess uznała, powinna stanąć po stronie porty. Potęga Rossyi w rzeczywistości nie jest tak straszną, jak się zdaje. W gubernii pułtawskiéj wybuchło powstanie chłopów, i już około 400 właścicieli feudalnych powiesili, zamki ich złupili i spalili. Podróżny, który przywiózł tę wiadomość, dodaje wcale naiwnie: iż zmuszony był kraj opuścić, gdyż każdy, który mówił o powstaniu chłopów, dostał się na Syberyą. Arcybiskup Serbii austryackiéj ogłosił się patryarchą sławiańskim. Jenerała Suplikacza, który dawniéj we Włoszech dowodził, i palatynem Sławian zamianowany został, nieprzyjęli ci, dla tego, iż niechciał złożyć przysięgi, że narodowości Sławian bronić będzie, kontentował się jedynie oświadczeniem, że prawa cesarza będzie wykonywał.

OBWIESZCZENIE.

Na opędzenie potrzeb kraju, zebrało się dobrowolnych składek w naszym obwodzie zarządowym dotychczas tylko

a. w gotówce . . . . . . 120,934 Tal. 9 sgr.
b. w złocie i śrebrach, wartości na . . . . 18,985 — 1 —
podanéj. Ogółem . . . 139,919 Tal. 10 sgr.

Summa ta wielce jest niestósowna do zamożności departamentu tutajszego; przyczyna czego pochodzi osobliwie ztąd, że mający się lepiéj mieszkańcy narodowości niemieckiéj wcale jeszcze nie miał udziału, lub tylko jaki drobny, a mieszkańcy narodowości polskiéj żadnego udziału dotąd nie okazali.

Spostrzeżenie to zasmucać musi nie mało, gdyż właśnie od téj strony, bądź to ze względu większéj zamożności, bądź większéj liczby osób składkować mogących, znakomitszego udziału spodziewać się można było.

Widzimy się więc powodowani do zwrócenia na nowo uwagi, mianowicie rzeczonych mieszkańców obwodu naszego zarządowego, co do znaczenia i należytego osądzenia pożyczki rządowéj dobrowolnéj, na obwieszczenia nasze dziennikowe z d. 3., 23. Maja, 1., 18. Czerwca i 18. Października r. b., wzywając dodatkowo do wnoszenia jak najliczniejszych składek, gdyż tylko przez to uchyli się potrzeba pożyczki przymusowéj.

Władze nam podrzędne wzywamy do starania się ile możności o to, aby pomienieni mieszkańcy przystępowali do pożyczki rządowéj dobrowolnéj.

Poznań, dnia 1. Grudnia 1848.

Królewska Regencya.

Na dobrach ziemskich Konarskie w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém położonych, zahypotekowano w Rubryce III.:

a. Nr. 11 *ex decreto* z dnia 3. Listopada 1834. 166 Tal. 20 sgr. z procentem po 5 od sta, od roku 1831. dla massy pozostałości Anastazyi Rutkowskiéj, z rewersu prywatnego Augustyna Hulewicza z dnia 27. Czerwca 1823., i zawartego między nim a kommissarzem sprawiedliwości Maciejowskim, jako mandataryuszem rzeczonéj massy pozostałości na dniu 2. Marca 1832. sądowego układu, z czego po nastąpionéj wypłacie przez Augustyna Hulewicza kommissarz sprawiedliwości Weimann jako kurator massy pozostałości Anastazyi Rutkowskiéj na dnia 28. Grudnia 1838. notaryalnie pokwitował;

b. Nr. 12. *ex decreto* z dnia 12. Lipca 1838., 344 Tal. 15 sgr. 11 fen. z procentem po 5 od sta dla fizyka powiatowego Józefa Morawy w Szremie, z zapisu notaryackiego Maryanny Chłapowskiéj z dn. 3. Lipca 1838., która to summa na dniu 25. Czerwca 1840. roku na Emilię z Koczorowskich Chłapowską notaryalnie zlaną została, i

c. Nr. 13. *ex decreto* z dnia 20. Marca 1839. 1000 Tal. z procentem po 5 od sta i kosztami ściągnienia dla kupca Simona Meyera Samter w Poznaniu z dokumentu notaryackiego Maryanny Chłapowskiéj z dnia 16. Marca 1839., *ex decreto* z dn. 20. Marca 1839., które na dniu 29. Lipca 1839. baronowi Kottwitz, a dnia 1. Lipca 1840. przez tegoż Emilii z Koczorowskich Chłapowskiéj notaryalnie cedowane zostały.

Wystawione na summy te *resp.* pod dn. 13. Listopada 1834., 23. Sierpnia 1838. i 11. Kwietnia 1839. obligacye i wykazy hypoteczne rekognicyjne zagubić miała Emilia z Koczorowskich Chłapowska.

Na wniosek Ludwiki Wiesliceny z domu Alter, jako teraźniejszéj dziedziczki Konarskiego wzywają się wszyscy ci, którzy jako właściciele, spadkobiercy, cessyonaryusze, posiedziciele zastawni lub z innego jakiegokolwiek powodu prawnego do powyżéj wymienionych summ i dokumentów prawa rościć mniemają, aby się z takowemi najpóźniéj w terminie

dnia 16. Marca 1849.

zrana o godz. 10. w izbie naszéj instrukcyjnéj przed deputowanym Ur. Landowskim Referendaryuszem wyznaczonym zgłosili, w przeciwnym bowiem razie z prawami swémi prekludowani zostaną i wymazanie summ wywołanych w księdze hypotecznéj nastąpi.

Poznań, dnia 9. Października 1848.

Królewski Sąd Nadziemiański.
Wydział spraw cywilnych.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Wieś szlachecka Orchowo, położona w powiecie Mogilińskim, otaxowana przez Landszaftę na Tal. 107,042. sgr. 28. fen. 5., a podług wyroku adjudikacyjnego z dnia 7. Grudnia r. 1847. przysądzona za *pluslicitum* Tal. 100,000. ma być sprzedaną w drodze resubhastacyi

dnia 12. Lutego 1849.

zrana o godzinie 11stéj w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych.

Taxa, wykaz hypoteczny i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Registraturze.

OBWIESZCZENIE.

Opłata serwisu za wojsko, które w miesiącu Listopadzie r. bież. w mieście tutejszém na kwaterach pomieszczone było, nastąpi dnia 9., 11., 12., 13. i 14. t. m. w lokalu serwisowym.

Poznań, dnia 7. Grudnia 1848.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Przy sposobności uskutecznionéj sprzedaży publicznéj w d. 31. Października r. b. i w dniach 2. i 3. m. b., nie wykupionych fantów z miejskiego domu zastawnego okazało się z pieniędzy wniesionych przewyżka dla niektórych zastawców. Właścicieli cedułów lombardowych: Nr. 499. 607. 612. 1174. 1315. 1349. 1475. 1600. 1732. 1842. 1983. 2058. 2151. 2245. 2508. 2516. 2647. 2767. 2986. 3054. 3177. 3206. 3242. 3258. 3298. 3310. 3356. 3425. 3511. 3611. 3616. 3624. 3630. 3642. 3661. 3710. 3717. 3850. 3866. 3875. 3879. 3913 3914. 3938. 3943. 3950. 4053. 4153. 4174. 4188. 4197. 4215. 4224. 4230. 4240. 4253. 4265. 4294. 4296. 4303. 4389. 4395. 4402. 4413. 4462. 4492. 4526. 4537. 4545. 4558. 4586. 4613. 4625. 4645. 4724. 4730. 4734. 4784. 4954. 4982. 5011. 5026. 5125. 5188. 5198. 5384. 5553. 5579. 5581. 5590. 5626. 5631. 5711. wzywamy, aby w przeciągu 6 tygodni, właściciele zaś Nr. 4820. i 5599. w trzech miesiącach zgłosili się do tutejszego lombardu i odebrali za oddaniem biletu lombardowego i za kwitem przewyżkę, jaka się okaże po odtrąceniu otrzymanéj pożyczki, i wynoszącéj od téjże prowizyi aż do czasu sprzedaży; w przeciwnym bowiem razie przewyżka stósownie do przepisów przekazaną będzie miejskiéj kassie ubogich, a prawa zastawcy z ceduły lombardowéj wypływające ustaną.

Poznań, dnia 22. Listopada 1848.

Magistrat.

Do wspólnéj narady nad projektem do banku zapraszam szanownych współobywateli na dzień 20. Grudnia r. b. o godzinie 10. zrana do sali w domu Ziemstwa.

Przedmioty do naradzenia będą:

1) czy bank prywatny jest u nas potrzebą?
2) jak go utworzyć? czyli na zasadzie podanéj przez Rząd w Gazecie rządowéj Nr. 184. r. b., czyli na innéj?

Poznań, dnia 6. Grudnia 1848. r.

Z polecenia wielu współobywateli
Miszewski.
